



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Słowo wstępne

Author: Ewa Wąchocka

Citation style: Wąchocka Ewa. (2020). Słowo wstępne. W: E. Wąchocka (red.), "Gatunki dramatyczne: rekonfiguracje" (S. 7-10). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Słowo wstępne

Myślenia kategoriami gatunkowości nie stymuluje dominująca dziś performatyka ani nie podsyca nadmiernie teoria dramatu, literatury, teatru. Do dyskusji o gatunkach zachęca przede wszystkim współczesna zróżnicowana twórczość dramatyczna, często zaskakująca niekonwencjonalnymi poszukiwaniami, wyraźnie, choć zwykle w niebezpośredni lub dekonstrukcyjny sposób, powiązana jednak z tradycją. Transformacje dramatu widziane w perspektywie genologicznej, to proces długofalowy i – jeśli dziś z pewnością możemy mówić o przyspieszeniu tego procesu – to jednocześnie w tym, co nowe, nie da się przeoczyć śladów dawnego. Charakterystyczne dla dzisiejszego (nie tylko teatralnego) pisarstwa zacieranie granic między formami gatunkowymi i niegatunkowymi, literackimi i pozaliterackimi wyzwala różnokierunkowe transgresje oraz rekonfiguracje, sankcjonuje hybrydy gatunkowe czy miksty. Odniesienia do gatunkowości można nieraz rozpoznać jedynie pod postacią intertekstualnych aluzji i gry z konwencją, albo tropić je w formach niestabilnych, tymczasowych, wręcz jednorazowych. Przeobrażenia, jakie obserwujemy współcześnie, to kolejny moment zwrotny w historycznym procesie – jasne kategorie gatunkowe dawno przecież już uległy zachwianiu, a obowiązujące niegdyś różnice między gatunkami, stopniowo unieważniane, teraz zdają się zupełnie tracić znaczenie. Można by prowokacyjnie zapytać, czy tradycyjne pojęcie gatunku jest jeszcze potrzebne badaczom i krytykom, bo o tym, że dla pisarzy przestało być użyteczne, wiadomo od dość dawna.

Dzisiejszy wielokształtny pejzaż gatunków dramatyczno-teatralnych stanowi splot wielu czynników. Do najważniejszych zaliczyć należy ekspansję nowych współczesnych tematów; nowe narracje

historyczne w teatrze i dramacie, związane również z przywróceniem głosu pamięci; przemodelowanie struktur przedstawieniowych i narzędzi językowych dramatu, zwłaszcza radykalną dekompozycję dialogu i monologu; nowe metody pracy nad tekstem i strategie twórcze (prze-pisywanie, recykling, New Writing itd.); wpływ formatów filmowych, telewizyjnych, internetowych na dramat; kontaminację i przewartościowanie estetyk; rozpad tradycyjnych kodów kulturowych, wypieranych przez mozaikową wielość „języków”. Równie istotny dla modernizacji uznanych form dramatycznych jest wzrost roli mediów elektronicznych na teatralnej scenie, znajdujący (mniej lub bardziej) swoje odzwierciedlenie w pisanych dla teatru tekstach. Obok wszelkiego typu przekształceń i tendencji modernizacyjnych coraz wydatniejsze miejsce na tej mapie zdobywa estetyka agatunkowości, szczególnie znamienna dla teatru postdramatycznego, którego przedstawienia wykraczają poza ramy dramatu.

Życie gatunku (gatunków) wygląda na swoisty paradoks. Na pozór nie pierwszoplanowy w praktyce artystycznej dramatopisarzy (nie funkcjonuje ani jako tama, która strzeże „czystości”, ani jako wzorzec), gatunek pozostaje niezbywalnym – i inspirującym – zagadnieniem w myśleniu teoretyków. Mimo swej mgławicowości nie daje się pogrzebać przez teoretyczną bezradność, świadczy raczej, że wciąż nie sposób z niego zrezygnować w praktykach badawczych. I trudno chyba o lepszy dowód aniżeli twierdzenia o zagładzie gatunków (Stanisław Balbus), zamieraniu (Dariusz Pawelec), rozważania – na polu teorii literatury czy w obszarze dramatu – o chaosie gatunkowym (Dobrochna Ratajczakowa). Obwieszczenia o zanikaniu mają nieraz charakter oczywistej prowokacji intelektualnej, diagnozy działającej na prawach metafory. Analiza rzeczywistości po rozpadzie, uwolnieniu od gatunków – jak się okazuje – nie może jednak obejść się bez kategorii i odpowiadających im desygnatów, przypominających te sprzed „proklamowanej śmierci”. Wciąż atrakcyjne opisowo i poręczne w użyciu są stare nazwy gatunkowe, nawet jeśli określane nimi formy uległy daleko idącym przetworzeniom i/lub multiplikacji. Z kolei wytwarzanie nowych form

i nowych terminów nie oznacza definitywnego przecięcia związków z przeszłością. Dowodem paradoksalnej żywotności problematyki genologicznej mogą być zwłaszcza przekonania o potrzebie reorientacji badań i towarzyszące im propozycje innych niż dotychczasowe prób porządkowania (jak na przykład „genologia autorska” Anny Krajewskiej), terminologiczne kreacje zarówno pisarzy, jak i badaczy/krytyków, czy kulturowa teoria gatunku (Romy Sendyki). Opis niejednoznacznego, częstokroć nieomal widmowego, bytu gatunku można zatem widzieć z dwu perspektyw: dekonstrukcji, erozji, rozproszenia, detronizacji samego pojęcia gatunku, albo w sposób, który stan rozproszenia pozwala zobaczyć jako kulturowy magazyn i zasadę trwania literackiego/dramatycznego tworzywa teatru.

Zanim powstał tom, który oddajemy do rąk czytelnikom, jako zapis najnowszych badań nad genologią współczesnych tekstów dla teatru, 15–16 maja 2019 roku w Warszawie odbyła się konferencja naukowa *Gatunki dramatyczne. Rekonfiguracje*, zorganizowana przez Ośrodek Badań nad Polskim Dramatem Współczesnym w Instytucie Badań Literackich PAN oraz Zakład Teatru i Dramatu Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego. Kluczowe zagadnienie dwudniowego spotkania, jakim była dynamicznie zmieniająca się na naszych oczach sytuacja gatunków dramatycznych, stało się punktem wyjścia do podjęcia dyskusji na temat ich statusu i znaczenia. Sprawa gatunkowości nabrała frapującego charakteru w kontekście przebudowy modelu współczesnego teatru, gdy „klasyczny” dramat coraz bardziej wypierają teksty teatralne, a miejsce dramatopisarstwa zajmuje pisanie dla sceny. Przedmiotem zainteresowania były więc nie tylko praktyki twórcze, kontynuacyjne nawiązania i innowacje, ale także narzędzia i klasyfikacje genologiczne, które – co uświadomiło wiele spośród przedstawianych rozwiązań – domagają się weryfikacji. Nic dziwnego również, że w tle raz po raz wyłaniało się pytanie, czy dzisiejszy synkretyzm gatunkowy – lub jak kto woli: demontaż – świadczy o wygasaniu gatunku, czy też jest efektem ewolucyjnego procesu, prowadzącego do zastępowania jednych paradygmatów przez inne.

W książce proponujemy zatem zróżnicowane refleksje: zarówno nad tradycyjnymi gatunkami, takimi jak komedia, która – również w połączeniu z mediami cyfrowymi – uporczywie zaświadcza o swej niezniszczalności, jak i odmianami gatunkowymi stosunkowo świeżej daty, czego przykładem jest popularny ostatnio dramat biograficzny. W ślad za przybierającymi na sile zjawiskami podążają ujęcia oferujące odmienne od zwyczajowych kryteria klasyfikacji i narzędzia opisu – przeorientowanie na rzecz politycznego wymiaru genologii, którego świadectwem byłby dramat krytyczny, spojrzenie na postać gatunkową utworu dramatyczno-teatralnego z perspektywy poetyki recepcji, dla której nadrzędnymi kategoriami stają się pamięć i afekt, czy też deskrypcja formy przez pryzmat intertekstualnych odniesień i rekombinacji. Wiele miejsca poświęcamy genologii multimedialnej w rozmaitych odsłonach. Formotwórczej i znaczeniowórczej siły medium dowodzi z jednej strony słuchowisko radiowe, zrewolucjonizowane przez nowoczesną technologię emisji dźwięku, z drugiej – dramat telewizyjny, uzgadniający literackie środki reprezentacji z pracą kamery, ale o interakcjach tego rodzaju przekonuje również naśladowanie nawigacji internetowej w konstrukcji tekstu dramatycznego. Pokazujemy transformacje gatunkowe jako rezultat wędrówki utworu między mediami (i systemami semiotycznymi), a także jako wyraz powiązań dramatu z muzyką, zacieśniających się dzięki włączaniu jej form w obręb struktury dramatycznej lub ich imitowaniu. Wielość uruchomionych perspektyw, odmiennosc języków opisu oraz przywołanych przez autorów tradycji myślenia o gatunku obrazuje różnorodne – dalekie od wyczerpania – możliwości drążenia problematyki genologicznej we współczesnej dramaturgii, a zarazem określa otwarty charakter książki. Zebrane wypowiedzi łączy wszakże przekonanie, że namysł nad sposobem istnienia i ewolucją form pisarskich, nad ich dzisiejszą wielopostaciowością może być cennym doświadczeniem w rozumieniu i interpretacji twórczości dla sceny.